

Sygn. akt V KO 5/14

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2014 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Andrzej Siuchniński (przewodniczący, sprawozdawca)

SSN Dorota Rysińska

SSN Andrzej Stępka

w sprawie **M. G. (G.)**

oskarżonego z art. 270 § 1 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu

w dniu 12 lutego 2014 r.

wniosku Sądu Rejonowego w S. o przekazanie sprawy o sygn. akt IV K [...]

do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu

na podstawie art. 37 k.p.k. *a contrario*

p o s t a n o w i ł

wniosku nie uwzględnić.

UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w S. postanowieniem z dnia 9 stycznia 2014 r., sygn. akt IV K [...], wystąpił do Sądu Najwyższego z wnioskiem o przekazanie sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na dobro wymiaru sprawiedliwości. Wskazał, że sprawa dotyczy przestępstwa polegającego na umyślnym przedłożeniu przez oskarżonego sfałszowanych dokumentów, które miały wprowadzić w błąd Sąd Rejonowy w S. w celu wydania postanowienia o odroczeniu rozprawy w sprawie o sygn. akt IV K [X.]. Od wydanego w tej sprawie wyroku zaocznego wpłynął sprzeciw wraz z wnioskiem oskarżonego, aby Sąd rozważył możliwość przekazania sprawy do innego sądu równorzędnego, albowiem sprawa dotyczy przedkładania fałszywych dokumentów procesie prowadzonym w tym samym

IV Wydziale Karnym Sądu Rejonowego w S.. Sąd podkreślił również, że sprawa wiąże się z działalnością protokolantki K. B. oraz sędziego T. B., z którym każdy z sędziów orzekających w Wydziale ma codzienne kontakty zawodowe.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Inicjatywa Sądu Rejonowego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie należy podkreślić, że odstąpienie od zasady rozpoznawania sprawy przez sąd miejscowo właściwy ma charakter wyjątkowy, a zatem muszą przemawiać za tym szczególne okoliczności sprawy. Natomiast zbyt częste, pochopne stosowanie instytucji określonej w art. 37 k.p.k. może szkodzić autorytetowi wymiaru sprawiedliwości (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 21 lutego 2013 r., V KO 12/13, LEX nr 1284785; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 stycznia 2013 r., V KO 79/12, LEX nr 1277829).

Sama w sobie okoliczność, że świadkami w sprawie rozpoznawanej przez Sąd Rejonowy będą protokolant oraz sędzia orzekający w tym sądzie nie stanowi podstawy do przekazania sprawy innemu sądowi równorzędnemu przez Sąd Najwyższy, zwłaszcza biorąc pod uwagę doniosłość ich zeznań w świetle charakteru czynu zarzucanego oskarżonego, którego nie byli oni bezpośrednimi świadkami. Przedstawione przez Sąd Rejonowy realia procesowe sprawy nie wskazują na występowanie w odbiorze społecznym choćby potencjalnego zagrożenia dla dobra wymiaru sprawiedliwości, co dopiero mogłoby wskazywać na potrzebę rozważenia skorzystania przez Sąd Najwyższy z uprawnienia określonego w art. 37 k.p.k. Odmierna sytuacja zachodziłaby, gdyby pracownik, a zwłaszcza sędzia sądu orzekającego w sprawie, był stroną postępowania albo wiązałyby go ze stroną więzy pokrewieństwa lub powinowactwa. Wówczas bowiem nie można by wykluczyć jego zainteresowania w określonym rozstrzygnięciu sprawy, co w odbiorze społecznym mogłoby prowadzić do przekonania o braku warunków do bezstronnego rozpoznania sprawy przez sąd miejscowo właściwy. Jeżeli jednak sędzia i protokolant występują w postępowaniu jedynie jako świadkowie, a nie wykazano, by łączyły ich jakiekolwiek powiązania z oskarżonym, to taka ich rola w postępowaniu karnym w tej sprawie nie zagraża dobru wymiaru sprawiedliwości, a zatem nie stanowi podstawy do zastosowania właściwości delegacyjnej.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.